Cena 1 zł

KURIER Popularny

Dziś:
Wielki i średni przemysł będzie upaństwowiony

Rok II | Łódź, piątek 4 stycznia 1946 r. | (68) Nr 4

W Norymberdze po przerwie świątecznej

Jak mordowano Żydów

i kto ponosi za to odpowiedzialność

NORYMBERGA, (PAP). — W drugim po przerwie świątecznej dniu procesu zeznawał w roli świadka Otto Chlendorf, który liczy obecnie 38 lat, był szefem bezpieczeństwa w kwaterze głównej Hitlera oraz jednym z szefów SS. Chlendorf omówił działalność t. zw. „Einsatz - gruppen", które zostały włączone do wszystkich armii na wschodzie dla zlikwidowania Żydów i funkcjonariuszy komunistycznych. Oświadczył on, iż był on sam przywódcą grupy operacyjnej na płdn. Ukrainie. Program likwidacji został przekazany przez Himmlera i Heindricha. Himmler oświadczył Chlendorfowi, że Hitler podczas konferencji ze sztabem głównym ustalił taki sposób postępowania. Chlendorf powtórzył rozmowę jaką odbył z Himmlerem późnym latem 1941 roku, w której Himmler oświadczył, że ludzie biorący udział w likwidacji nie będą ponosili osobistej odpowiedzialności. Odpowiedzialność ponosić będą jedynie Himmler i Führer. Na zapytanie sędziego radzieckiego Mikiczenko co stało się z żydowskimi dziećmi, Chlendorf odpowiedział, iż wydano rozkaz aby zupełnie zlikwidować ludność żydowską łącznie z dziećmi. Na zapytanie czy rozkaz ten był wyrazem polityki rządu niemieckiego, Chlendorf oświadczył, że pochodził od Führera. „Jeśli jednak zapyta mnie pan czy taka polityka zgadzała się z ideami narodowego socjalizmu, zaprzeczę temu stanowczo".

Obrońca gabinetu Rzeszy, występujący w imieniu Speera, ministra zbrojeń za czasów Hitlera, którego własny obrońca jest chory, zapytał Chlendorfa czy oskarżony Speer planował zamach na życie Hitlera, Chlendorf odpowiedział przecząco. Świadek nie wie również, że Speer starał się aby Himmler dostał się w ręce Aliantów, tak aby sam mógł ponieść odpowiedzialność i wykazać, że inni ludzie są niewinni. W czasie dalszego badania Chlendorf stwierdził, że w ostatnich latach wojny ilość członków gestapo, włączając wielki sztab urzędników administracyjnych, wynosiła 30 tys. osób.

Następny świadek, członek organizacji SS „Specjalista Żydowski" Wieliczny, oświadczył, że sprawa żydowska przechodziła różne fazy. Do roku 1940 planowano emigrację Żydów. Następnie do roku 1942 istniał projekt skoncentrowania ich w ghettach. Później Himmler wydał rozkaz całkowitego zniszczenia rasy żydowskiej. Dopiero w październiku 1944 r. Himmler cofnął ten rozkaz. Wieliczny opisał w jaki sposób tysiące Żydów ze Słowacji, Grecji i innych krajów przewożono do fabryki śmierci w Oświęcimiu, gdzie znaleziono „doskonałe rozwiązanie" — śmierci i spalenia ciał. On osobiście udał się do Salonik i Macedonii na rozkaz urzędnika berlińskiego gestapo Eichmana i dopomagał przy wysyłce transportu składającego się z 54 tys. Żydów do Oświęcimia, celem ich likwidacji. Pieniądze odebrano im i zdeponowano w banku grodzkim, aby później czerpać z nich na utrzymanie. Wieliczny obliczył, że wykończono conajmniej 4 miliony Żydów. „Ilu z nich przetrzymało wojnę nie jestem w stanie powiedzieć" — oświadczył.

Włochy pragną Triestu

RZYM (PAP). Na kongresie włoskiej partii komunistycznej wygłosił przemówienie Palmiro Togliatti, sekretarz partii, obecny minister sprawiedliwości.

Togliatti oświadczył, że należy rozpisać jak najszybciej wybory do konstytuanty i zażądał, by zgromadzenie konstytucyjne miało pełną nieograniczoną suwerenność.

Przechodząc do problemów związanych z polityką zagraniczną Włoch, mówca zaznaczył, że pokój tak w Europie, jak i w całym świecie jest żywotną koniecznością dla egzystencji Włoch. Włochom należy się pełna niepodległość. Zasłużyły one na nią, przelewając krew za sprawę narodów zjednoczonych. Omawiając kwestie graniczne Togliatti zaatakował ostro żądania Austrii dotyczące przesunięcia północnej granicy Włoch. Mówiąc o stosunkach z Jugosławią, położył nacisk na fakt, że Triest jest niewątpliwie miastem włoskim. Dodał, że nie należy nigdy zapominać, iż Włochy powinny dążyć do polityki szczerej przyjaźni z Jugosławią.

Sekretarz partii socjalistycznej Petro Nenni pozdrowił kongres w imieniu włoskich socjalistów.

Nenni zapewnił kongres o gotowości socjalistów do dalszej współpracy z partią komunistyczną.

Nowy środek przeciw gruźlicy?

RZYM, (AFP). — Chorzy w wielkim sanatorium Forlanini w Rzymie zamknęli się w jednym z oddziałów szpitala, ażeby spowodować powrót lekarza, który stosował nowy środek przeciwko gruźlicy, a został zwolniony przez zarząd szpitala na skutek śmierci swoich trzech pacjentów. Podobno wielu chorym nowy środek przyniósł istotnie ulgę.

Podpisanie umowy z Bretton Woods

WASZYNGTON, (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych donosi, iż dotychczas 35 narodów podpisało umowę finansową z Bretton Woods.

Generalny prokurator w Norymberdze pisze bajki dla swej córeczki

Sir Dawid Maxwell Fyfe, generalny prokurator angielski w Norymberdze, w chwilach, wolnych od oskarżania Göringa i jego towarzyszy, pisze bajkę dla swej sześcioletniej córeczki, Mirandy. Bajka zatytułowana jest „O lalce, która miała wiele życzeń" i prokurator wysyła codziennie pocztą lotniczą pod adresem małej Mirandy nowy jej odcinek. Bajka jest bardzo dowcipna; opisuje ona różne życzenia lalki, które oczywiście zostały spełnione, a z których jednym było także zjawienie się na procesie norymberskim.

Żona prokuratora Fyfa oświadczyła, przedstawicielom prasy, że „potrzeba pisania tkwi we krwi" jej małżonka; największym jednak jego życzeniem, jeśli chodzi o jego ambicje literackie, jest napisanie życiorysu Spencera Pracivala, premiera angielskiego, który został zamordowany w Izbie Gmin.

Nowy Jork—siedzibą ONZ

LONDYN, (AFP). — Jutro wyrusza z Londynu do USA komisja specjalna, która ma dokonać wyboru siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa siedziba ta znajdzie się w okręgu Nowojorskim albo w samym Nowym Jorku, ze względu na wybitnie międzynarodowy charakter miasta, jak również na to, że jest ono największym centrum polityki światowej i najczulszym jej barometrem.

Syn Goeringa ukrywa się w Czechach?

PARYŻ, (AFP). — Radio z Pragi donosi, że syn Goeringa uciekł podobno 1 stycznia z transportu mijającego okręg Cieszyna. Trzydziestoletni syn Goeringa (z pierwszego małżeństwa) podobny jest bardzo do swego ojca. Władze czeskie przypuszczają, że zbieg, który nie posiada żadnych dokumentów osobistych znajduje się na terytorium Czechosłowacji.

Lotnicy nie chcą latać starymi samolotami

KAIR, (AFP). — Piloci Towarzystwa Egipskiej Żeglugi Powietrznej grożą strajkiem na znak protestu przeciwko posługiwaniu się na liniach aparatami, które nie dają dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa. Decyzja ta zapadła w związku z inauguracją linii Kair — Bagdad, na której niedawno wydarzyła się poważniejsza katastrofa. Piloci żądają, żeby Towarzystwo odmówiło używania samolotów brytyjskich z roku 1936.

Gdzie i o co ludzie walczą?

W Indonezji o niepodległość

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi z Delhi, że w Semarangu na nowo rozpoczęły się działania wojenne. Na przedmieściach toczą się walki pomiędzy angielsko - hinduskimi wojskami i oddziałami indonezyjczyków. W północnej części Sumatry rozpoczęły się już poważne zaburzenia.

LONDYN, (PAP). — Radio londyńskie donosi, że na przedmieściu Batawii doszło do walk pomiędzy nową policją a Indonezyjczykami. Walka trwała kilka godzin. W Batawii rozklejono obwieszczenia ostrzegające ludność przed odpowiedzialnością za posiadanie broni. W pobliżu Semarangu Indonezyjczycy natarli na oddziały wojskowe. Dowódca oddziałów angielskich oświadczył, że opanuje sytuację w tym rejonie.

KALKUTTA, (AFP). — Mahatma Ghandi ponownie oświadczył dziś, że Indie będą niepodległe za niecały rok.

W Grecji o wolność dla bojowników wolności

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi, że w Atenach odbył się wielki wiec, zorganizowany przez partie, które brały udział w Ruchu Oporu. Trybuny stadionu, na którym odbywał się wiec, oraz wszystkie przylegające ulice, były zapełnione olbrzymim tłumem ludzi. Na setkach transparentów widniały następujące hasła: „Żądamy wolności dla uczestników Ruchu Oporu", „Żądamy amnestii na więźniów politycznych", „Żądamy utworzenia rządu reprezentatywnego". Przedstawiciele EAM i Związku Demokratów Ludowych (ELD) oraz partii komunistycznej wygłosili przemówienia, w których wezwali masy do walki o całkowitą amnestię dla uczestników Ruchu Oporu. Generalny sekretarz ELD Cirimokos oświadczył, że hańbą jest, iż w 14 miesięcy po wyzwoleniu Grecji trzeba żądać wolności dla bojowników, którzy walczyli o to wyzwolenie. Przedstawiciel partii komunistycznej Santos podkreślił, że Grecja przeżywa nowy głęboki kryzys wywołany przez niezdolność rządu Sofulisa do rozstrzygania zadań, które stoją przed krajem. Ustępstwa ze strony EAM i całej demokracji greckiej nie doprowadziły do niczego i należy zastosować nową taktykę. Santos sprzeciwiał się interwencji zagranicznej w wewnętrzne sprawy Grecji żądał utworzenia rządu reprezentatywnego zgodnie z decyzjami konferencji w Jałcie.

Na zakończenie odczytano listy więźniów osadzonych w więzieniach w Hodzikosta, Avarov. Przyjęto rezolucję domagającą się całkowitej amnestii, likwidacji faszystowskich ustaw, które ograniczają swobody obywatelskie, oczyszczenia aparatu sądowego od zdrajców oraz uznania Ruchu Oporu.

W Hiszpanii o demokrację

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w górach Hiszpanii działają hiszpańscy partyzanci, których liczba wzrasta bez przerwy. Partyzanci są dobrze uzbrojeni. Niektóre oddziały partyzanckie znajdują się w górach w odległości 40 km. od Madrytu. Ludność miejscowa przychodzi z pomocą partyzantom, którzy ze swej strony zaopatrzyli wiele wsi w broń i amunicję.

***

WASZYNGTON, (PAP). — Były ambasador USA Armure, który przybył niedawno z Madrytu do Waszyngtonu, oświadczył na konferencji prasowej, że reżim generała Franco istnieje w dalszym ciągu wbrew uchwałom konferencji w Poczdamie. Agenci hitlerowscy przebywający w Hiszpanii pozostają nadal na wolności. Wybory samorządowe, które mają odbyć się w marcu, będą zorganizowane w taki sposób, że ich wyniki nie będą w żadnym wypadku wyrażać nastrojów politycznych wśród narodu hiszpańskiego, według oświadczenia Armure w Hiszpanii znajduje się około 15 tys. Niemców. Kler katolicki podtrzymuje w dalszym ciągu reżim generała Franco.

Żydzi chcą mieć własną ojczyznę

JEROZOLIMA, (AFP). — Oświadczenie gen. Morgana, szefa UNRR-y europejskiej na temat masowej emigracji Żydów z Polski i krajów wschodniej Europy wywołało wielkie wrażenie w żydowskich sferach Palestyny. Prasa publikuje je pod tytułami takimi jak „Potwarze w stylu nazistowskim" i dodaje do artykułów teksty odpowiedzi wybitnych osobistości świata żydowskiego. „Świat musi pojąć—pisze „Palestine Post"—położenie tych Żydów, którzy stanowiąc niepożądaną mniejszość w jednym kraju, muszą szukać rozwiązania problemu swego życia narodowego przez zostanie mniejszością w innym. Ich zdecydowana postawa, która tak uderzającą i niezwykłą wydaje się generałowi Morganowi, wynika po prostu z żywiołowej woli życia. Żydzi mają dość prześladowań, chcą mieć własną ojczyznę.

Robotnicy amerykańscy — o poprawę bytu

NOWY JORK, (PAP). — Według informacji ministerstwa pracy, w grudniu ub. r. wybuchło w Stanach Zjednoczonych 35 strajków, które ogarnęły 400 tys. robotników. Największe strajki odbywają się w firmie General Motors, w hutach szklanych w Pittsburgu, w okręgu San Francisco (strajk maszynistów) i na północo - zachodzie USA (strajk robotników leśnych).

Od chwili kapitulacji Japonii do końca grudnia ub. roku odbyło się w Stanach Zjednoczonych 1,650 strajków. Strajkowało ogółem 1,550 tys. robotników.

Upaństwowienie przemysłu a inicjatywa prywatna tematem obrad KRN-u

WARSZAWA (PAP). Przed przystąpieniem do dyskusji nad referatem min. Minca izba załatwiła szereg wniosków poselskich, które w międzyczasie wpłynęły do prezydium. Wnioski odesłano do poszczególnych komisji.

Przemówienie tow. Obrączki

Skolei zabiera głos poseł tow. Obrączka, który w imieniu połączonych komisji poselskich przedstawia projekt ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej oraz projekt ustawy o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Intencje ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej wyrażone są w artykule I ustawy.

Wyższość gospodarki planowej w ramach państwa staje się prawdą o której przeświadczone są całe narody.

Drugą intencją ustawy jest pragnienie zapewnienia państwu suwerenności gospodarczej, podstawowego warunku suwerenności politycznej.

Trzecią intencją ustawy jest podniesienie ogólnego dobrobytu. Gospodarka narodowa będzie odtąd pracować nie dla zysku kapitalistycznego, ale dla dobra narodu dla wzmożenia obronności państwa, wzmożenia jego potęgi i zaspokojenia potrzeb społecznych obywateli.

Ustawa ma na celu stworzenie ram prawnych, które gwarantować będą inicjatywie prywatnej udział w odbudowie państwa.

Art. 1 ustawy mówi, że w odniesieniu do istniejących przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych nieobjętych postanowieniami ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowym warunkiem gospodarki narodowej gwarantuje się nienaruszalność prawa własności drobnych właścicieli i prawa swobodnego rozporządzania swą własnością w ramach obowiązujących ustaw. Ustawa przewiduje, że każdy ma prawo założenia nowego przedsiębiorstwa przemysłowego, lub handlowego pod warunkiem dopełnienia wymogów ustawowych. Ustawa przewiduje również, że nowopowstałe przedsiębiorstwa, które z biegiem czasu rozwiną się i będą zdolne zatrudnić ponad 50 pracowników nie podlegają przepisom ustawy o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Tow. Obrączka wyraża przekonanie, że dyskusja nad wniesionymi projektami wykaże zgodność wszystkich ugrupowań demokratycznych w zasadniczych dla państwa i narodu zagadnieniach.

W imieniu połączonych komisji tow. Obrączka mówi:

„Wysoka Rada uchwalić raczy wniesione projekty uchwał w brzmieniu uchwalonym przez komisje".

Poprawki PSL-u

W imieniu komisji klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego zabiera głos poseł Nadobnik, wnosząc poprawki do omawianej ustawy. Wniesienie poprawek przez klub Stronnictwa jest wynikiem stanowiska PSL w sprawie upaństwowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej wypracowanego – jak to podkreśla mówca – w długich latach walki chłopa polskiego o Polskę ludową. Punkty programu stronnictwa, odnoszące się do przedmiotu obecnych obrad są dla stronnictwa tym cenniejsze, że sprawa wywłaszczenia wielkich kapitalistów jest również wielkim ogniwem łączącym chłopów w zwartym sojuszu z robotnikiem we wspólnej walce przeciw każdemu wyzyskowi mas pracujących.

Upaństwowienie przemysłu, mającego podstawowe znaczenie dla całości gospodarki społecznej tak zwanego przemysłu kluczowego musi się odbyć bez odszkodowania. Po drugie poza przemysłem kluczowym zgodnie z zasadą sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego muszą być upaństwowione, względnie uspołecznione przedsiębiorstwa ze względu na ich rozmiar, również bez ich odszkodowania.

Po trzecie musi być jasno postawiona i jak najszerzej uwzględniona zasada uspołecznienia w postaci przekazania wywłaszczonych przez państwo przedsiębiorstw ze względu na ich rozmiar organizacjom spółdzielczym i samorządowym. Przede wszystkim przemysł spożywczy i rolny powinien być oddany spółdzielniom producentów surowca, lub ich związkom względnie samorządom.

Opinia PPR-u

W imieniu klubu poselskiego Polskiej Partii Robotniczej składa oświadczenie poseł gen. Zawadzki.

„Klub nasz – stwierdza mówca – głosować będzie za przyjęciem dekretu o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu w brzmieniu przedstawionym przez rząd. Dekret o unarodowieniu będzie prawnym ujęciem stanowiska i woli klasy robotniczej i inteligencji technicznej i pracowników umysłowych, szerokich rzesz chłopskich i rzemieślniczych całego w istocie swej narodu polskiego poza dawnymi posiadaczami przejmowanych przez państwo przedsiębiorstw. Dekret ten będzie zatwierdzeniem faktycznego stanu rzeczy, albowiem polska klasa robotnicza przejmując z rąk okupanta niemieckiego wyzwolone przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie warsztaty pracy, ratując je opiekuńczo przed zniszczeniem przez hitlerowców przejęła je w przeświadczeniu, że nie wrócą one więcej do rąk wyzyskiwaczy kapitalistycznych.

Mówca polemizuje z wywodami przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, powołując się na to, że PSL ma program ustalony już dawno i że program ten realizuje tak, jak gdyby nie zmieniło się nic na świecie, nie zmieniło się nic w Polsce. Tak, jak gdyby nie zmienił się układ sił i nastawienie mas ludowych. Przedstawiciele PSL twierdzą nawet, że to co uczynił Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, to jedynie nic innego niż to, co PSL już przed tym przemyślało i formułowało. Poseł Zawadzki stwierdza dalej, że wystąpienie PSL przeciwko odszkodowaniu ma charakter demagogiczny, że ma to ułatwić walkę o władzę. Ale demagogią nikt nigdy nie wygrał w wielkich przeobrażeniach społecznych.

Nie my was pchamy – mówi poseł Zawadzki – do opozycji. W wystąpieniach PSL uzewnętrznia się brak poczucia odpowiedzialności za losy państwa.

Co myślą socjaliści

W imieniu klubu poselskiego Polskiej Partii Socjalistycznej składa oświadczenie poseł tow. Motyka:

„Ustawa, którą dziś będziemy uchwalali – oświadcza poseł Motyka – jest aktem sprawiedliwości społecznej, jest aktem przejęcia przez naród bogactw, które wyrastały z krwi i potu klasy robotniczej. PPS na swych sztandarach miała w ciągu całego przeszło 50-letniego okresu istnienia wypisane hasło przejęcia na własność narzędzi produkcji. Dzisiejsze historyczne posiedzenie będzie realizacją tych postulatów, o które walczyli i za które oddawali życie najlepsi synowie klasy robotniczej, dla której ginęli również 60 lat temu przywódcy proletariatu na stokach Cytadeli. PPS z uznaniem przyjmuje do wiadomości, że projekt ustawy przewiduje przejęcie przedsiębiorstw również przez spółdzielczość, samorząd i inne formy uspołecznienia. PPS głosując za wnioskiem daje wyraz, że w ten sposób należy poprostu uczcić walkę tych, którzy ginęli w walce o wyzwolenie klasy robotniczej.

... a co Str. Ludowe

W imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego składa oświadczenie poseł Boner. Klub poselski Stronnictwa Ludowego zgłosił poprawki do projektu ustawy. Idące w dwu kierunkach Stronnictwo Ludowe jest w całkowitej zgodzie z innymi stronnictwami w sprawie przejęcia kluczowego przemysłu kopalń, fabryk, hut, zakładów energetycznych, wodociągów, gazowni, koksowni przez państwo. Jednakże domaga się by cukrownie, gorzelnie, browary, fabryki drożdży, młyny, olejarnie i chłodnie zostały przekazane spółdzielniom rolnym i związkom samorządu terytorialnego.

SL uważa, że sama ustawa powinna w stanowczy sposób zaakcentować przekazanie tych przedsiębiorstw spółdzielniom rolniczym i związkom samorządu terytorialnego. Druga poprawka odnosi się do sprawy odszkodowania. Mówca stwierdza że argumenty za wypłaceniem odszkodowań nie przekonały SL które proponuje by w sprawie odszkodowania przeprowadzić rozróżnienie pomiędzy kapitalistami zagranicznymi a kapitalistami rodzimymi. Przedsiębiorstwa należące do kapitalistów zagranicznych winny być wywłaszczone za odszkodowaniem, należące do kapitalistów rodzimych winny być wywłaszczone bez odszkodowania.

Spółdzielcy głosują za ustawą

W imieniu związku gospodarczego „Społem", oraz całego ruchu spółdzielczego w Polsce poseł Żerkowski wypowiada się zdecydowanie za przejęciem przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. W 1939 r. ruch spółdzielczy przyjął uchwałę, że przedsiębiorstwa prywatno-kapitalistyczne powinny zwłaszcza jeśli chodzi o większe przedsiębiorstwa być przejęte przez państwo, samorząd i ruch spółdzielczy.

Jednomyślne przyjęcie ustawy

Izba przystępuje do drugiego czytania ustawy o nacjonalizacji przemysłu. W imieniu komisji zabiera głos poseł Obrączka omawiając zgłoszone poprawki SL których część została uwzględniona.

Ustawę w 2-gim i 3-cim czytaniu przyjęto jednomyślnie.

Sala obrad staje się świadkiem spontanicznej manifestacji. Posłowie wstają rozlega się burza oklasków. Izba śpiewa: „O cześć wam panowie", „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówkę" i „Mazurka Dąbrowskiego". Padają okrzyki: „Niech żyje blok stronnictw demokratycznych! Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyje jedność narodowa! Niech żyje sojusz robotników i chłopów!

Niech żyje pokój!

„Niech żyje pokój, jak najbardziej długotrwały i twórczy, oparty na przyjaźni i współpracy zjednoczonych narodów demokratycznych — w celu najszybszej odbudowy życia gospodarczego i pohańbionej przez faszyzm kultury ludzkiej. Nie wątpimy, że okrzyk ten wznoszą dziś wraz z nami wszystkie wyzwolone i wolne narody świata".

To zdanie wypowiedziane przez ob. Prezydenta Bieruta na plenarnej sesji KRN w dniu drugiej rocznicy jej powstania najdosadniej obrazują stosunek Polski i Polaków do zagadnienia pokoju międzynarodowego. „Demokracja polska bronić będzie pokoju z tym samym męstwem i uporem, z jakim walczyła o swą wolność i niepodległość" — powiedział, z upoważnienia całego demokratycznego społeczeństwa polskiego — Prezydent Bierut.

W tych dniach, gdy Polacy świecili rocznicę powstania KRN — a równocześnie początek pierwszego niewojennego roku w wyzwolonej ojczyźnie — w tych dniach w Londynie rozpoczęły się przygotowania do Ogólnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Do Londynu zjeżdżać zaczynają różnonarodowe delegacje.

Pokój światowy przestał być hasłem pięknoduchów. A teza Fryderyka Nietschego: „Będziecie kochali pokój jako przygotowanie do nowej wojny i bardziej kochać będziecie krótki pokój, niż długi" („Tako rzecze Zaratustra") — stała się tezą wstrętną dla przedstawicieli demokratycznego świata.

Po sześciu latach krwawej, wojennej kąpieli ludzkość jest spragniona długotrwałego, jak najdłuższego pokoju. I do wojny przygotowywać się nie chce.

ONZ — organizacja, której zalążek powstał w dniach jeszcze wojennej grozy, jest pomyślana jako czynnik międzynarodowej woli pokoju, który potrafi pokój ten wymóc na niespokojnych elementach świata.

ONZ ma za sobą lata doświadczeń niesławnej pamięci Ligi Narodów, która była odskocznią dla zmowy przeciw ZSRR, która była odskocznią dla nic nieznaczącego krasomówstwa ludzi — dyplomatów, którym nie pokój — lecz własna kariera i zysk kapitału rodzimego i zagranicznego, złączonego więzią kartelową — leżał na sercu.

Ten okres przedmonachijskiej polityki już minął. Narody i ich mężowie stanu zrozumieli, że następna wojna to biologiczne zniszczenie świata. Zrozumieli, że pokój tylko w zgodnej pracy o jego urzeczywistnienie osiągnąć można. I dlatego, mimo trudności, mimo nieporozumień londyńskich — doprowadzili do porozumienia w Moskwie. Zrozumieli również, że dla pokoju pracować nie mogą — tylko wielkie mocarstwa, lecz muszą również i małe narody. I dlatego na konferencji w Moskwie postanowili, że po przygotowaniu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią — przez państwa, które podpisały akt kapitulacji z tymi satelitami Hitlera, zbierze się konferencja pokojowa, w której wezmą udział wszyscy kombatanci, którzy na ziemi europejskiej walczyli.

Zrozumieli wreszcie i to, że nie może być pokoju bez kontroli nad groźnym powszechnie rodzajem broni i dlatego postanowili, że: „Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych utworzy specjalną komisję celem zajęcia się wszelkimi zagadnieniami, związanymi z odkryciem energii atomowej i innymi podobnymi sprawami."

A aby prace tej komisji nie stały się fikcją, jak różne komisje i podkomisje Ligi Narodów — ma ona złożyć ONZ konkretne propozycje dotyczące: wymiany informacji naukowych dla celów pokojowych, kontroli użycia energii atomowej dla tychże celów, wyeliminowania w ogóle broni atomowej i wreszcie — „przeprowadzenia inspekcji i stosowania innych środków, mogących zapewnić państwom, które przestrzegają powyższych zaleceń, obronę przed naruszeniem granic i nagłą napaścią".

Wielkie i szczytne są zadania ONZ. Od ich spełnienia zależy istnienie kulturalnego świata. Polska, której wiceminister Modzelewski był przewodniczącym komisji przygotowawczej ONZ odda tej organizacji swe najlepsze siły — i najgorętszą wiarę.

ZBIGNIEW ARTLIŃSKI

W Nadrenii powstał zarząd niemiecki

KOBLENCJA, (AFP). — W Koblencji został oficjalnie zainstalowany zarząd niemiecki w celu administrowania okręgami Nadrenii i Hessen Nassau, położonymi we francuskiej strefie okupacyjnej. Prezesem zarządu został wyznaczony dr. Bode, który należał do partii chrześcijańskiej.

Do nowego zarządu wygłosił przemówienie płk. Lambert, gubernator Nadrenii. Dr. Bode stwierdził w swej odpowiedzi, że Nadrenia była zawsze siedliskiem opozycji w stosunku do ducha pruskiego i faszyzmu. Od czasu wizyty gen. de Gaulle w Koblencji we wrześniu, on i jego współpracownicy lojalnie i zgodnie współpracują z władzami wojskowymi. Kto jest z całego serca obywatelem Nadrenii i dąży do odbudowy zniszczonego kraju może mieć tylko jeden cel: jak najdalsze odsunięcie się od przedstawicieli prusactwa i faszyzmu.

Politycy podróżują...

Churchill jedzie do USA

LONDYN, (AFP). — Churchill ze swoją żoną wyjedzie z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Odjazd nastąpi 9-go stycznia na pokładzie Queen Elisabeth. Podczas jego nieobecności na stanowisku szefa opozycji zastąpi go Eden.

Najstarsza córka Churchilla — Sarah Churchill spotka się z rodzicami po ich przyjeździe do USA. Londyn i Biały Dom doniosły jednocześnie o przyjęciu przez Churchilla zaproszenia wyższej szkoły w Fulton (Missouri), gdzie angielski polityk wygłosi przemówienie na tematy ogólnoświatowe. Truman osobiście przedstawi Churchilla profesorom i uczniom szkoły.

Eisenhower do Kanady

OTTAWA, (AFP). — Eisenhower odwiedzi Kanadę w towarzystwie małżonki w najbliższym tygodniu. Generał będzie gościem generalnego gubernatora. Dnia 12 b.m. Eisenhower otrzyma doktorat honoris causa uniwersytetu w Toronto.

Kto pokieruje opozycją w Anglii

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że przywódca opozycji konserwatywnej Winston Churchill wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na okres 3 miesięcy. Zastanawiają się tutaj, czy zastępować go będzie Eden, b. minister spraw zagranicznych. W kołach politycznych przypuszcza się, że o ile Churchill zdecyduje się na opuszczenie stanowiska przywódcy opozycji, Eden może objąć to stanowisko na stałe. Jest on poza Churchillem najbardziej popularnym członkiem partii konserwatywnej, a jego długie doświadczenie daje mu również kwalifikacje na sekretarza Organ. Nar. Zj. Stanowisko to z pensją 10,000 f. szt. rocznie, będzie jednym z najważniejszych na świecie i zaproszony do objęcia go Eden, stanie niewątpliwie wobec trudnej decyzji, kiedy będzie musiał wybrać pomiędzy złożeniem swego autorytetu na szalę wagi przyszłego bezpieczeństwa świata a lojalnością brytyjskiej partii politycznej, do której należy. W razie gdyby Eden zgodził się na przyjęcie stanowiska sekretarza ONZ, brytyjska partia konserwatywna znajdzie się wobec dylematu czy urodzony w Kanadzie lord Beaverbrook posiada wszystkie konieczne cechy na przywódcę partii. Partia konserwatywna posiada poza Edenem i Beaverbrookiem 3-ch ludzi, którzy mogą kandydować na to stanowisko — dawny min. oświaty Butler, dawny minister produkcji Olivier Lyttelone i dawny min. skarbu Anderson.

Z tej 3-ki jedyny Anderson, jak twierdzą niektórzy członkowie partii cieszy się poza szeregami partii podobną popularnością jak Eden. Doświadczeni obserwatorzy twierdzą, że rezygnacja Churchilla w każdym bądź razie stanowiła by wielką stratę dla partii konserwatywnej, a w razie odmowy Edena objęcia w niej kierowniczego stanowiska strata ta równała by się wprost katastrofie.

Bitki na gorąco

Pięć deka podgarlanki

Pomimo osobistej znajomości z samym szefem firmy, czekałem, jako klient zdyscyplinowany, swojej kolejki. Wędliniarnia pełna była kupujących.

Ob. Ignacy Tasak nie zauważył mojego wejścia — zajęty rozmową z jakimś jegomościem o niezwykłej cyrkumferencji, którą uwydatniało jeszcze bogate oposowe futro z wielkim bobrowym kołnierzem.

— Tej szynki panu szanownemu nie radzę, bo to nie dla pana — tłumaczył ob. Tasak, zginając się uniżenie — już raczej tę polędwiczkę polecam, która jest z młodej sztuki i sama się w ustach jako ta gliceryna rozpływa.

— No to dawaj pan — tylko całą, bo ja odpadków nie lubię.

— Już się waży!... Kilo, bez 12 deka.

— To mało. Dołóż pan jeszcze z kilo serdelków i ze dwie kiełbasy, byle ładnie obsuszone.

— Serdelków podobnież panu szanownemu nie polecam. To już raczej te paróweczki bardziej by odpowiadały.

— Pisali, że psinę do tych parówek mieszacie...

— Szanowny pan na firmie naszej pod słowem honoru polegać może. Żadnej psiny, ani temu podobnego artykułu nie stosujemy. Wszystko z czyściutkiej i najprawdziwszej wieprzowinki, jak zdrowia duszy pragnę!

— No, dobrze. Więc wal pan te parówki, jedną salami i krakowską, grubo krajaną.

Po chwili „szanowny pan"! zapłaciwszy z górą 1000 złotych, opuszczał sklep ,obładowany dużą paczką.

— 5 deka kiszki podgarlanki! — zadysponował klient następny, umorusany nieco i w wyświechtanym odzieniu. Widać robotnik, wracający prosto z pracy do domu i załatwiający sobie kolację po drodze.

— 5 deka nie sprzedajemy. Nie kalkuluje się napoczynanie świeżej sztuki. Podobnież ważenie i zawijanie nie warte zachodu. Co najmniej 10 deka, jeżeli obywatelowi odpowiada. Inaczej paprać się nie będziemy, bo nie warto!

— 5 deka kiszki podgarlanki!! — powtórzył klient tonem nieco podniesionym.

— Panie, przecież panu mówię — próbował raz jeszcze tłumaczyć swoje racje wędliniarz. Ale wśród rzeszy kupujących podniosły się głosy sprzeciwu: „A jeżeli człowieka na więcej nie stać? — Co znaczy — 5 deka nie sprzedajemy? — To sklep dla burżujów tylko i dla paskarzy? — Kraj pan, bo inaczej dobierzemy się do własnej pańskiej głowizny i może być źle!

Ob. Tasak zmieszał się. Ściągnięty z „szanownego" nieba na padół mizernej pospolitości, nie wiedział, co począć. Złość i przestrach przelatywały kolejno po jego obliczu, gładkim i świecącym, jak najprzedniejszy „wyrób"

Dostrzegłszy mnie w tłoku, chwycił się mnie jak deski ratunku:

— Widzi pan, co się wyrabia! Buntacja i ubliżenie o głupie 5 deka kiszki! — Sklep pełny, wnet zamykamy, a tu — po deko krajać się domagają! Z torbami by człowiek poszedł przy takiej klienteli!

Widząc jednak nieustępliwość biednego amatora podgarlanki, uciął z gniewem niewielki plasterek, zawinął w papier i rzucił na kontuar. — 10 złotych!...

Robotnik zapłacił i wyszedł, odprowadzany złym spojrzeniem wędliniarza.

— Co za czasy!... 5 deka — to już po prostu sabotaż! — mruczał niezadowolony Tasak, wrzucając z pogardą do szuflady pomiętą dziesięciozłotówkę.

— A Redaktor co rozkaże? — spytał, kierując na mnie swe czysto-wieprzowe oczka.

Zastanawiałem się przez chwilę — i jakby poderwany wewnętrznym natchnieniem — huknąłem na cały głos:

— 5 deka kiszki podgarlanki!

Ob. Tasak parsknął serdecznym śmiechem.

— Pana Redaktora to zawsze się żarty trzymają! Całkiem jak w „Bitkach" — byle jeno „kawał" odwalić!...

— 5 deka kiszki podgarlanki!! — ryknąłem tak głośno, że aż ob. Tasak skulił się i zmalał. Urżnął na oko z 15 deka i zawinął w papier.

— Zważ pan, jak się należy, bo tę parszywą budę rozwalę!

— Co za dzień! Co za dzień! — jęczał Tasak, odkrawając przeszło połowę, drżącymi z irytacji rękami. — Niech panu będzie na zdrowie!...

— Nie szkodzi!...

W domu dałem kiszkę Berry. Powąchała i zaczęła warczeć.

— Zrozumiałem. Psiak jest mądry i widocznie psim „ludożerstwem" się brzydzi. — A na „słowo honoru" i „zbawienie duszy" nabrać go nie podobna.

KIEŁ

Zniszczyć nie Niemców ale rozbójnicze państwo

W ostatnim numerze „Kuźnicy" ukazał się artykuł prof. A. B. Dobrowolskiego p. t. „Co robić z Niemcami"; artykuł ten w rzeczowy i interesujący sposób analizuje postawione w tytule zagadnienie.

Najciekawsze w nim wydaje się zaliczenie państwa i społeczeństwa niemieckiego do specjalnej grupy socjologicznej. Prof. Dobrowolski stwierdza mianowicie, że i w zwierzęcym i w ludzkim świecie istnieją „społeczeństwa rozbójników". Takie społeczeństwa kształtowały się między innymi w Sparcie i w Rzymie, w czasach późniejszych w Złotej Hordzie i w Turcji; ostatnio Pruso-Niemcy są charakterystycznym przykładem takiego społeczeństwa. Państwo takie cechuje w stosunkach zewnętrznych zaborczość, w polityce wewnętrznej — przerost państwowości.

Bardzo słuszna również wydaje się konkluzja artykułu: „Nawet najsurowiej traktowani i kontrolowani, Niemcy się nie poprawią, dopóki będą zjednoczeni, dopóki nie będą rozbici na dostatecznie drobne części. Odwrotnie, poprawią się — bezwiednie, niechcący — gdy zostaną dostatecznie rozbici, nawet gdy w ich traktowaniu i kontrolowaniu nie byłoby dość surowości i gdyby nawet ich wspierano w odrodzeniu ekonomicznym".

*

Niemcy rozbite na księstwa, nie złączone jeszcze w jedno państwo pod egidą Prus, dały światu Humboldta, Gausa, Schillera, Goethego, Kanta, Leibnitza, Bacha, Mozarta i Beethovena; Niemcy zjednoczone nie mogą się już poszczycić tylu twórcami kultury ich wielkimi mężami natomiast byli Bismarck, Treische, Hindenburg, Hitler i przestępcy Norymberscy...

Myśl rozczłonkowania Niemiec nie jest nowa... Podczas ostatniej wojny wypowiadano ją kilkakrotnie. Był okres, kiedy mogło się zdawać, że to będzie ta ostateczna koncepcja, która rozstrzygnie o losie pokonanego imperium hitlerowskiego. A jednak, gdy skończyła się wojna, i gdy po kapitulacji Niemiec zaczęła się realizacja naszkicowanych uprzednio planów— wypadki, których jesteśmy świadkami, wskazują, że myśl utrzymania centralnej władzy w Niemczech jest bardzo silna i być może zadecyduje o losie Europy. Góruje ona przynajmniej w krajach anglosaskich — tych, które najmniej ucierpiały od zbrodniczego państwa hitlerowskiego.

Pod tym względem sytuacja, którą przeżywamy obecnie, jest bardzo zła. Świadczy ona wyraźnie, że kapitalizm światowy jest silniejszy, niż jakakolwiek konsekwentna myśl polityczna. Powstanie scentralizowanego państwa niemieckiego to nieuniknione widmo nowej wojny w ciągu najbliższych dwudziestu kilku lat. Prawdopodobnie kapitalizm zdaje sobie z tego sprawę, lecz mimo to nie chce rezygnować z bezpośrednich korzyści, jakie mu może dać odbudowanie scentralizowanego przemysłu niemieckiego w scentralizowanym niemieckim państwie o tych samych prusko-hitlerowskich tradycjach.

Dlatego plan decentralizacji Niemiec zdaje się mieć mało widoków powodzenia. Jedyny plan, który mógłby załatwić sprawę niemiecką w sposób radykalny i zapewnić spokój Europie i światu bez równoczesnej krzywdy dla narodu niemieckiego. Bez niego nie pomogą żadne represje i zwalczanie hitleryzmu. Coprawda, i tego nawet jakoś nie widać... Europa, jakgdyby nie nauczyła się niczego w ciągu tych ciężkich lat wojny, idzie starą, głupią drogą niedorzecznego traktatu wersalskiego.

*

Jesteśmy socjalistami i nie pragniemy krzywdy żadnej narodowości. Celem naszym jest osiągnięcie warunków harmonijnego rozwoju całej ludzkości. Uważamy, że kierowanie się jakimś niezdrowym nacjonalizmem również i wobec Niemców byłoby wysoce niewłaściwe.

Ubolewania niektórych anglosasów nad „biednymi Niemcami", ofiarami naszego okrucieństwa, uważać można częściowo za wynik niewłaściwie pojętego humanitaryzmu, częściowo za skutki kiepskich informacyj, w pewnej części wreszcie za słuszną nawet krytykę pewnych niewłaściwych wybujałości nacjonalistycznych, usprawiedliwionych może stosunkiem Niemców do nas, ale nie mniej godnych potępienia. Bądźmy sprawiedliwi i przyznajmy, że zdarzały się — i być może zdarzają się jeszcze i teraz — wypadki niewłaściwego traktowania Niemców przez poszczególnych Polaków.. Ale wypadki te nie były spowodowane zarządzeniami władz państwowych, ani nie mogą decydować o naszym stosunku do sprawy niemieckiej.

Ważne jest natomiast co innego. Chodzi o to, aby ośrodek niepokoju w Europie, militarystyczne, zbójeckie państwo pruskie, na zawsze zniszczyć. Narodu niemieckiego nikt zniszczyć nie chce i nie potrafi. Ale należy tak rozwiązać zagadnienie, aby naród ten można było wprowadzić na drogi rzeczywistej współpracy z całą ludzkością.

Widzimy, że był okres gdy Niemcy — choć rozbite politycznie — były kolebką poetów i myślicieli, współpracowały twórczo z innymi narodami na polu kulturalnym i gospodarczym. Jeśli nie potrafimy przywrócić warunków, które wówczas skierowały rozwój Niemców w tym właśnie kierunku umożliwimy dalszy wzrost nacjonalizmu i imperializmu, niebezpieczeństwo tysiąc razy gorsze od najgorszej bomby atomowej.

H. Dejan

Z galerii łódzkich agentów gestapo

Zasłona spada

W drugim dniu procesu Szczepaniakówny

(I) 28 grudnia rozpoczął się w Specjalnym Sądzie Karnym proces Lucyny Szczepaniak, konfidentki rejestrowanej w aktach gestapo pod nr 116 i 597. Jak donosiliśmy w n-rze 62 naszego pisma — oskarżona usiłuje powoływać się na AK jako swego zleceniodawcę w kwestii współpracy z organami tajnej policji niemieckiej. O ile w pierwszym dniu procesu śmiała jej postawa, korzystne dla niej naogół zeznania świadków, oraz szereg niejasności przewodu sądowego budziły pewne wątpliwości co do istotnej winy oskarżonej — o tyle w dniu wczorajszym spadła zasłona, a przewód ujawnił, że agentka „116" tak jak i jej poprzedniczka W717 z pełną premedytacją dopuściła się wielokrotnych przestępstw przeciwko narodowi polskiemu, a usiłowanie powoływania się na podziemną organizację ruchu oporu jest złośliwą insynuacją, powodowaną chęcią obrony za wszelką cenę.

Sąd przesłuchał świadka mjra Piotrowskiego, z-cę szefa łódzkiego oddziału AK, który orientując się bardzo dobrze we wszystkich sprawach organizacyjnych stwierdza z całą pewnością, że Szczepaniakówna nigdy nie była współpracowniczką wywiadu Armii Krajowej i daje wyraz swemu oburzeniu, że tego rodzaju kreatury ludzkie usiłują podszywać się pod dobre imię bojowników o wolność.

ZEZNANIA SZEFA WYWIADU AK

Jak w procesie Bańkowskiej, tak i tym razem zeznania por. Glinickiego, szefa wywiadu AK na Łódź wpływają na całokształt przewodu: Por. Glinicki stwierdza, że jedna jedyna tylko kobieta pracowała w gestapo na polecenie AK, która po zdekonspirowaniu w lecie 1944 r. została przez władze organizacyjne przeniesiona do Warszawy. AK angażowała swoich ludzi do pracy w charakterze konfidentów fikcyjnych gestapo, aby mieć wgląd w stosowane na Anstadta metody, by poznać przebieg zeznań ujętych członków organizacji, oraz by zapoznać się z rozkładem kompleksu budynków gestapo w związku z planowaną akcją zamachu bombowego. Ludzie ci byli jednakże dobierani z nadzwyczajną ostrożnością, za poręczeniem szeregu aktywnych członków podziemnych organizacji bojowych i angażowani być mogli tylko przez członków sztabu. Świadek był jednym z czterech sztabowców i wszystkie sprawy tego rodzaju nie mogły być załatwiane bez niego. W ten sposób upada mit „Sokoła" i „Rybki", którzy rzekomo wciągnęli Szczepaniakównę do pracy w gestapo. „Mrówka" — Szczepaniakówna — pragnąca uchodzić za dobroczyńcę organizacji — jest szefowi wywiadu zupełnie nieznaną z nazwiska i z pseudonimu.

„CENNE USŁUGI"...

Po zeznaniach por. Glinickiego sędzia-przewodniczący zadaje oskarżonej konkretne pytanie:

— „Jakie więc cenne „usługi" oddała oskarżona „Sokołowi" i „reprezentowanej" przez niego AK?".

Oskarżona robi wrażenie zaskoczonej. Plącze się w wypowiedziach, wreszcie stwierdza, że z początku nie miała innych możliwości jak tylko „wyrabianie" u gestapowców przepustek dla AK-owców przewożących broń(!). Na pytanie przewodniczącego w jaki sposób dokonywała tego, zeznaje, że raz(!) wystawiono jej przepustkę na nazwisko ojca jej i tę przepustkę wykorzystał ktoś z AK. Oczywiście nie wie kto...

Poza tym Szczepaniakówna twierdzi, że przekupiła i pozyskała Bratfischa, szefa łódzkiej gestapo.

Te oświadczenia zostają przez powtórnie zeznającego por. Glinickiego obalone. Przepustki, pieczęcie, fałszywe dokumenty otrzymywała łódzka AK z Warszawy w ilościach wystarczających, a Bratfisch był najgorszym ze wszystkich gestapowców i skrajnym wrogiem Polaków.

GWÓŹDŹ DO TRUMNY...

Świadek Michalakowa, ciotka oskarżonej, wnosi do sprawy ciekawe szczegóły. Została ona wydana przez swą „siostrzenicę" władzom gestapo za niszczenie modeli lamp do bomb V1, które wyrabiano w firmie „Telefunken", gdzie świadek pracował. Podczas konfrontacji Szczepaniakówna poparła doniesienie, zwracając się jednocześnie z zapytaniem: „a oficerów polskich nie ukrywałaś u siebie?".

Tak samo agentka nr 116 doniosła o przechowywaniu tajnych szyfrów przez świadka Dobrowolską. Szyfry te jednak mimo rewizji nie zostały przez gestapo znalezione.

Rozwiewa się również legenda o aresztowaniu i obozie koncentracyjnym Szczepaniakówny. Istotnie w jej aktach znaleziono dopisek „za nieścisłe doniesienia K. Z.", ale „nieścisłości" te wynikały z innych pobudek. Oskarżona denuncjowała bez powodów i dowodów, na podstawie powierzchownych obserwacji i plotek. Tym niemniej „egzamin" swój zdała i została zakwalifikowana do stałej współpracy z gestapo — wg opinii przełożonych władz niemieckich.

WYROK

Opierając się na osiągnięciach przewodu sądowego prok. Ciesielski w ostrym, treściwym przemówieniu zobrazował zbrodniczą działalność oskarżonej, domagając się najwyższego wymiaru kary. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Szczepaniakównę na śmierć przez powieszenie i utratę wszelkich praw oraz majątku.

Spółdzielnie pracy rozwijają się coraz lepiej

Spółdzielczość pracy jeszcze do niedawna prawie nieznana w naszym ustroju gospodarczym — co najwyżej gdzieś tam na peryferiach, zaczyna obecnie zajmować należne jej miejsce w nowym porządku społeczno-gospodarczym.

Stan liczbowy spółdzielni pracy w porównaniu z okresem przedwojennym, zasadniczo nie uległ zmianie. Z przeszło pięciuset spółdzielni, pozostało zaledwie kilka, lecz nowopowstałe zapełniły już z nawiązką luki i spowodowane wojną.

W chwili obecnej mamy znów przeszło pół tysiąca spółdzielczych placówek. Lecz jakże inny jest ich dynamizm i ciężar gatunkowy. Wbrew twierdzeniom niektórych teoretyków, że właściwą domeną spółdzielczości pracy to drobny przemysł, rzemiosło i chałupnictwo, spółdzielczość pracy, — bez uszczerbku dla idei, a z pożytkiem dla gospodarki narodowej — opanowała już między innymi i cały szereg warsztatów dużych, liczących nieraz po kilkaset pracowników.

Nie ma gałęzi przemysłu, w której by spółdzielczość pracy nie była reprezentowana przez pokaźną liczbę zakładów. Najliczniej, oczywiście, występują spółdzielnie pracy w tych przemysłach, które — poza przemysłami kluczowymi — stanowią podstawę do odbudowy naszej gospodarki, tj. w przemyśle budowlanym, metalowym, drzewnym, skórzanym, włókienniczym, odzieżowym, spożywczym itd.

Ponadto w całym szeregu przedsiębiorstw użyteczności publicznej z transportem w pierwszym rzędzie.

Przed wojną spółdzielnie pracy rozmieszczone były mniej więcej równomiernie na całym terenie Rzeczypospolitej z naturalną przewagą w dużych miastach. Obecnie 50 proc. ruchu skupia Warszawa. Samych spółdzielni budowlanych w Warszawie jest więcej niż na pozostałym obszarze Polski. Łódź góruje nad innymi okręgami liczbą spółdzielczych warsztatów włókienniczych i odzieżowych. Radom warsztatami skórzanymi ze swoimi garbarniami. Gdańsk, podobnie jak Warszawa — lecz w znacznie mniejszej skali — to spółdzielnie budowlane, przeładunkowe i rybackie. Kraków nie wyróżnia się specjalnym przemysłem, lecz ilościowo zajmuje jedno z pierwszych miejsc, skupiając różne branże przemysłowe.

Reasumując osiągnięcia tego roku w dziedzinie spółdzielczości pracy, należy stwierdzić, że są one bardzo poważne. Jednocześnie jednak nasuwa się wątpliwość, czy istotnie obecne spółdzielnie pracy spełniają pokładane w nich nadzieje urzeczywistnienia ideału sprawiedliwości społeczno-gospodarczej.

4. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr WP (Cegielniana 27), godz. 18.45 „Wesele Figara".

Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) 19.15 „Ostrożnie świeżo malowane".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd nr. 34) godz. 19.15 „Pygmalion".

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16 i 19.15 „Plecy".

Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 16 i 19 premiera „Herold i S-ka" z Władysławem Walterem.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

POLONIA, Piotrkowska 67 – **TĘCZA** Piotrkowska 108: **„Więzienie bez krat"**; **WISŁA** Przejazd 1 – **BAŁTYK** Narutowicza 20: **„Cztery serca"**; **GDYNIA** Przejazd 2 – **ADRIA** Główna 1: **„Strachy"**; **STYLOWY** Kilińskiego 123: **„Jej pierwszy bal"**; **WŁÓKNIARZ** Zawadzka 16: **„Piętro wyżej"**; **HEL** Legionów 2/4 **„Niesforna dziewczyna"**; **TATRY** Sienkiewicza 40 – **PRZEDWIOŚNIE** Żeromskiego 74/76: **„Pieśniarz Zachodu"**; **WOLNOŚĆ** Napiórkowskiego 16 – **ROMA** Rzgowska 86: **„Tajemnica Panny Brinx"**; **ROBOTNIK** Kilińskiego 178: **„Jaśnie pan szofer"**; **ZACHĘTA** Zgierska 26: **„Subretka"**; **RECORD** Rzgowska 1 **„Pojedynek"**; **MUZA** Ruda Pabianicka **„Druga młodość**.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. — Kina: „Polonja", „Adria", „Hel", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

W niedzielę i święta początek seansów od godz. 12.

UWAGA! Bilety ulgowe dla Członków Związków Zawodowych, wojska i uczącej się młodzieży do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio—Łódź fala 224

Program na piątek, 4.1. 46.

6.55 W-wa. 8.15 Program na dzisiaj. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka" Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13,45 Osiągnięcia i perspektywy włókiennictwa polskiego – pog. gosp. Feliksa Bąbola. 13.55 Wiadomości sportowe. 14.00 Przerwa. 14.30 Recital fortepianowy Zbigniewa Szymanowicza. 14.45 Piosenki francuskie z płyt. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Materiały włókiennicze po cenach spółdzielczych – pog. Władysława Kuczkowskiego. 15.30 Audycja dla robotników w wyk. zespołu świetlicowego CRDK pod kierownictwem Mariana Mikuty. 16.00 W-wa. 18.50 Rozmaitości. 19.00 W-wa. 19.15 Audycja dla dzieci: Opowiadania Ludwika Świeżawskiego – „Dzieci i leśne zwierzęta" i „Dobry uczynek". 19.30 W-wa. 21.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 22.00 W-wa. 23.00 Zakończenie programu i Hymn do godz. 23.05.

Z teatrów

TEATR WP codziennie o godz. 18 min. 45 Wesele Figara Beaumarchais z Romanówną i Damięckim. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15 i 18 min. 45.

TEATR POWSZECHNY TUR dziś i jutro o godz. 19 min. 15 Ostrożnie świeżo malowane Fauchois z Woszczerowiczem w roli głównej. W niedzielę o godz. 15 min. 30 Ostrożnie świeżo malowane, wieczorem Pan Jowialski.

ESTRADA POETYCKA w niedzielę o godz. 16 w gmachu PIST (Gdańska 32) druga audycja Estrady Listy Chopina. Bilety do nabycia w dniu audycji od godz. 15 w gmachu PIST.

„WIELKA ODWILŻ"

humoru i piosenki, z udziałem Miry Zimińskiej, Ludwika Sempolińskiego i Kazimierza Rudzkiego, grana jest w Studio Muzycznym (Traugutta 1) – ostatnie dni. Pocz. o godz. 19.30. W niedzielę dn. 6 bm. dwa ostatnie przedstawienia o godz. 17 i 19.30. Przedsprzedaż codz. od 10–14 i od 16 do pocz. przedstawienia. Studio Muzyczne, ul. Traugutta 1, tel. 176-82.

TEATR KAMERALNY Domu Żołnierza Przejazd 34

Ostatni tydzień „Pygmalion" G. B. Shawa z Karoliną Lubieńską w roli Elizy. Pocz. przedstawienia o godz. 19.15. W najbliższych dniach premiera komedii pióra Tadeusza Rittnera pt. „Głupi Jakób" z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila.

O godzinie 17-ej „Jasełka" 1946 J. Nela.

TEATR LALEK TUR Piotrkowska 243 w CRDK

W sobotę, dnia 5.1. 46 r. o 15 daje artystyczne widowisko o „Jasiu Brudasiu" M. Kownackiej i Duszyńskiej i o „Marysi Pasterce" Gerneta w tłumaczeniu T. Bujnickiego.

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w pierwszym okresie miesiąca stycznia br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca grudnia 1945 roku.

Chleb biały 80% w cenie zł 2.15 za 1 kg.

Kat. „W" na odcinek Nr 41 uprawniający do nabycia 1 kg. chleba.

Kat. II na odcinek Nr 41 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. III na odcinek Nr 41 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Kat. IR na odcinek Nr 41 uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc styczeń 1946 r., **zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą** Zarządu Miejskiego w Łodzi wydany będzie chleb na następujące odcinki:

Na karty pracownicze „MK"

odcinek Nr 1 uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

• **Na karty rodzinne „MK"**

odcinek Nr 1 uprawniający do nabycia 2 kg chleba. Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji z miesiąca grudnia ub. r.

Na karty pracownicze „MK"

odcinek Nr 23 uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

odcinek Nr 24 uprawniający do nabycia 0,5 kg. chleba.

Odcinki Nr 2 kat. II, III i IR.

Odcinki Nr 1, 2 i 3 kat. N

Odcinki Nr 21 kart. prac. „MK"

Odcinki Nr 15 kart. rodz. „MK".

kart żywnościowych z miesiąca grudnia ub. roku, uprawniające do nabycia chleba ciemnego 96%, zachowują swą moc nadal.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE i pozdrowienia dla społeczeństwa łódzkiego od Komendanta Głównego MO gen. Witolda

Dn. 29.12. 1945 r. z Komendy MO m. Łodzi wyszła patrol piesza w składzie: 1 oficer, 1 podoficer, 2 szeregowych do Komendanta Głównego MO w Warszawie, niosąc Życzenia Noworoczne od milicji robotniczej Łodzi. Gen. Witold wzruszony przyjął życzenia i polecił pozdrowić całą proletariacką ludność m. Łodzi, zapewniając jednocześnie, że milicja, która stoi na straży ładu demokratycznego nie spocznie, dopóki każdy z obywateli nie będzie miał zapewnionego bezpieczeństwa. Milicja, która ma najodpowiedzialniejszą i najniebezpieczniejszą służbę – postawiła sobie za zadanie na rok 1946 bezwzględne wytępienie wszystkich band, które zakłócają spokój i przeszkadzają w pracy nad odbudową zrujnowanego kraju.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 25 grudnia zmarła członkini Komitetu Miejscowego PPS w Żychlinie — towarzyszka Kazimiera Zomerfeld.

Pogrzeb, w którym wzięło udziało około trzech tysięcy osób, odbył się w dniu 27.XII i był ostatnim podziękowaniem i hołdem dla zmarłej towarzyszki za jej pracę społeczną i polityczną. Sztandary naszej Partii i bratnich stronnictw, sztandary związków młodzieżowych i Związków Zawodowych — pochyliły się po raz ostatni nad mogiłą Tej, która od najmłodszych swych lat pracowała początkowo w TUR-ze, potem w PPS, a w czasie okupacji znalazła się w szeregach PAL-u.

W zmarłej — straciła PPS na terenie Żychlina jedną z najlepszych i najruchliwszych swych członkiń.

Komitet PPS w Żychlinie składa tą drogą serdeczne podziękowania Staroście Powiatu Kutnowskiego ob. K. Kucnerowi, przewodniczącemu PRN — ob. K. Śpiewankiewiczowi, przewodniczącemu MRN — ob. J. Śniegockiemu, przedstawicielom partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych, oraz wszystkim Towarzyszom i Towarzyszkom za udział w oddaniu ostatniej przysługi zmarłej.

Cześć Jej pamięci!

Z Partii

W SOBOTĘ, dnia 5 stycznia o godz. 18-tej, w lokalu Dz. Koziny (Letnia 3—5), tow. dr Kuczborski wygłosi odczyt na temat: „Czy gruźlica jest uleczalna".

W LOKALU DZ. BAŁUTY (Sierakowskiego 16) **tow. dr Jakira wygłosi odczyt na temat: „Wkład klasy robotniczej w zwycięstwo narodów zjednoczonych". Odczyt odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 18-tej. Wstęp dla członków i sympatyków wolny.**

W SOBOTĘ o godz. 15.45, tow. Jan Karbowiak wygłosi przed mikrofonem Łódzkiej Rozgłośni przemówienie do młodzieży zorganizowanej w szeregach OM TUR-u.

W NIEDZIELĘ, o godz. 10-tej, w lokalu Dz. Fabrycznej (Wigury 4—6), odbędzie się uroczystość choinkowa, organizowana przez Wojewódzki Komitet PPS dla dzieci Towarzyszek i Towarzyszy, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych.

WIECZÓR TOWARZYSKI

Zrzeszenie Prawników Demokratów oraz Związek Adwokatów organizują dnia 6 stycznia br. w niedzielę o godz. 16 w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Techników ul. Piotrkowska 102 pierwszy wieczór towarzyski. W programie część artystyczna i towarzyska. Udział przedstawicieli sądownictwa, magistratury i palestry wraz z rodzinami – jak najliczniej pożądany. Strój wizytowy **nie** obowiązuje.

Ze Sportu

ŻEBRANIE DELEGATÓW ROBOTNICZEGO SPORTU

W niedzielę o godz. 10-ej odbędzie się w sali przy ul. Sienkiewicza 26 zebranie przedstawicieli robotniczych klubów sportowych województwa łódzkiego w sprawie ewentualnego reaktywowania Łódzkiego Robotniczego Komitetu Sportowego (ŁRKSO). Oczekiwani są delegaci Łodzi, Pabianic, Zgierza, Ozorkowa, Zd. Woli, Sieradza, Tomaszowa, Piotrkowa, Radomia, Skierniewic, Kutna.

Na porządku dziennym aktualne sprawy sportu robotniczego, który do tej pory nie wykazuje tej sprężystości, z jaką należało się liczyć. Spodziewać się należy, że Łódź, reprezentująca największy ośrodek robotniczy kraju, zdobędzie się na akcję, która by nadała zasadniczy kierunek dalszemu rozwojowi sportu robotniczego.

HOKEIŚCI MAJĄ NADZIEJĘ

Od kilku dni słupek rtęci w termometrach spadł poniżej zera. Wprawdzie nie zbyt nisko, ale zawsze jest mróz i... nadzieja, że utrzyma się do niedzieli. Tak przynajmniej wierzą hokeiści, którzy chyba po raz trzeci w bież. sezonie ponawiają próbę wyjścia z konspiracji i zaprezentowania się łódzkiej publiczności.

Jak dawniej tak i tym razem przeciwnikiem ma być „Pomorzanin" z Torunia, który ma tradycję hokejową starszą, niż Łódź. Tam bowiem działał nasz najlepszy bramkarz, nieodżałowanej pamięci Stogowski, którego obecność w ówczesnym TKS-sie wystarczała, by w mistrzostwach psuć krew pretendentom do następstwa tronu po AZS-ie, Pogoni i Legii.

Mecz z „Pomorzaninem" odbędzie się o 11.30 na stadionie ŁKS. W drużynie gospodarzy zobaczymy obok miejscowych graczy z Królem na czele również przybyszów warszawskich Wernera i Metternicha (reprezentacyjna obrona) i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa całą grupę wileńską.

ŁÓDŹ POD ZNAKIEM BOKSU

W najbliższych dniach Łódź stać będzie pod znakiem boksu. W niedzielę odbędzie się w sali Widzewa spotkanie bokserskie z drużyną pięściarzy Huty Batory na Śląsku.

Od 8—17 rozbije namioty swe w YMCA grupa treningowa przed meczem z Czechosłowacją, który odbędzie się 20 bm. w Pradze. Grupa znajdzie się pod kierownictwem doskonałego naszego trenera Stama. Przy tej okazji odbędzie się szereg ciekawych meczów sparingowych.

WALNE ZEBRANIE ŁOZPN

Walne zgromadzenie Łódzkiego Okr. Związku Piłki Nożnej odbędzie się w niedzielę 13 bm. Pierwsze normalne walne zgromadzenie piłkarzy łódzkich po wojnie będzie miało uroczysty charakter. Na porządku dziennym znajdzie się szereg najaktualniejszych problemów, sięgających poza sprawy lokalne.

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3. (288)

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. -232

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. **Południowa 26.** (134)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17.

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerii, Traugutta 9, front 3 piętro. -218

Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. -352

Docent Dr A. BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, **Śródmiejska 36, Tel. 137-19.**

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA abażurów, poleca w najnowszych wzorach abażury po cenach niskich — Piotrkowska 82 (w podwórzu), tel. 220-27.

EMALIOWANE naczynia kuchenne Ideal „Olkusz" oraz łyżki sprzedaje po cenach ścisłych Hurtownia, Łódź, Rzgowska 3, przy Placu Reymonta. Telefon 132-28. —340

KUPNO - SPRZEDAŻ aparatów radiowych, lamp oraz patefonów i płyt gramofonowych **„Melodiofon"** — 6-go Sierpnia 21. -356

Poszukujemy

Dr. JÓZEF ROZENBERG z żoną Manią z domu Rabinzon, proszą swoich krewnych i przyjaciół o skomunikowanie się z nimi. Adres: 26 Park Crescent, London, w. 1. -385

SZWACZKI doświadczone na dom i poza dom zgłosić się mogą natychmiast do Przemysłu Konfekcyjnego, Bandurskiego 9/11. -377

POTRZEBNY wykwalifikowany szlifierz na galanterię metalową. WOLSKI. Piotrkowska 70/2. -386

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę żywnościowa, dowód osobisty, karty meldunkowe na nazwisko Suwalski Tadeusz. Lutomirska 21. -378

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie pracy, wydane przez Centralny Urząd Repatriacyjny w Łodzi, na nazwisko Ireny Gawelskiej, Bandurskiego 33. -379

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, zaświadczenie o rehabilitacji i inne dowody, na nazwisko Zofia Frenzel. Nawrot 59. -380

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwaj dojazdowych na linii Łódź — Konstantynów na nazwisko Wasiak Jan. Łódź. Szamotulska 18. -381

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Krauze Eugenia. Łódź. Magistracka 18 m. 3. -382

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty, palcówkę, legitymację Zw. Zawodowego, legitymację PPS, na nazwisko Bulikowska Helena, Wólczańska 169. -383

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartkę wyrównawcza na nazwisko Lucia Połtańska, Czajkowska 3 m. 2. -384

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę Nr. 469, wydaną przez Starostwo Biała-Podlaska na nazwisko Śliwińska Janina, Pabianice, Plac Dąbrowskiego 19. -387

Różne

CEROWNIA artystyczna Janiny Rotmańczyk, Łódź, Zawadzka 14. -257

PAŃSTWOWA FILHARMONIA
Narutowicza 20

DZIŚ, w piątek 4.I.1946 r., 19.45 wiecz.

VIII. Koncert Symfoniczny

Dyrygent: **Zdzisław Górzyński**
Solista: **Zdzisław Roesner** (skrzypce)
W programie: Kurpiński: Uwertura „Królowa Jadwiga", Mozart: Koncert skrzypcowy G-dur, Moniuszko: Uwertura do op. „Paria", Sygietyński: Humoreska Głazunow: Walc koncertowy, Gliére „Przyjaźń Narodów".

Bilety w cenie od 10 zł. do nabycia w kasie kina „Bałtyk" — Narutowicza 20 od godz. 10 rano i 17 p. p.

WIECZÓR SYLWESTROWY W „GOSPODZIE SPÓŁDZIELCZEJ"...

Wieczór Sylwestrowy w Gospodzie Spółdzielczej (dawna Casanowa) był miłą i wybitnie udaną imprezą. Występy znanych artystów jak piosenki chóru Eriana, tańce Dracówny i doskonała konferansjerka oraz monologi Szwajcera, stały na wysokim poziomie artystycznym. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w momencie największego rozbawienia Gospoda Spółdzielcza nie zapomniała o zburzonej Warszawie i zainicjowana przez p. Szwajcera zbiórka dała nadzwyczajne wyniki. 8420 złotych, przeznaczonych na odbudowę stolicy, złożonych zostało w redakcji Dziennika Łódzkiego.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D–06099 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.